

ks. Wojciech Witowski

KATOLICKI UNIWERSYTET LUBELSKI JANA PAWŁA II

KS. KRZYSZTOF KAMIEŃSKI, *OKROPNE DZIEJE PRZYNIÓSŁ NAM CZAS.
DUCHOWIEŃSTWO DIECEZJI TARNOWSKIEJ WOBEC WYDARZEŃ 1846 ROKU,*
WYD. BIBLOS, TARNÓW 2015, SS. 222 [+ILUSTRACJE]

W roku 1846 na terenach Galicji doszło do krwawych wydarzeń nazywanych przez historyków rabacją lub rzezią galicyjską. Ksiądz Krzysztof Kamiński w swojej książce, wydanej na podstawie własnej pracy magisterskiej pisanej z historii na Wydziale Nauk Humanistycznych Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, chce ukazać losy tarnowskiego duchowieństwa podczas wydarzeń rabacji i bezpośrednio po nich. Ramy czasowe opracowania obejmują okres tuż przed wybuchem rabacji (luty 1846) po tzw. wiosnę ludów (w Galicji od marca 1848). Źródłem, na którym opiera się autor, są przede wszystkim dokumenty zgromadzone w Archiwum Diecezjalnym w Tarnowie oraz opracowania dotyczące rzezi galicyjskiej.

Książka podzielona jest na cztery rozdziały, w których przedstawiono kolejno: sytuację duchowieństwa i chłopów przed rabacją, czas rabacji, nastawienie władz państwowych do duchownych po rabacji oraz wydarzenia porabacyjne, szczególnie związane z odbudową moralności i pobożności w diecezji. Po właściwym opracowaniu umieszczono także dodatki w postaci aneksów, ilustracji, map oraz indeksów. Dodano także spis treści oraz streszczenie w języku angielskim.

Pierwszy rozdział przedstawia stan Kościoła w zaborze austriackim. Autor omawia sytuację duchowieństwa, ich wykształcenie, duchowość oraz relacje z chłopami, których położenie zmieniło się w związku z reformami carskimi. Ważne było także nastawienie duchownych do kwestii narodowych. Kościół uważany był za podporę państwa, zwłaszcza że nie był tak uciskany, jak w innych zaborach. Jednak w wielu duchownych „budził się duch narodowy”, co nie było pozytywnie odbierane przez władze.

Szczególne była sytuacja duchowieństwa na wsiach. Reformy agrarne nakładały na chłopów wiele obowiązków, tak wobec dworu, jak i wobec plebana.

W konsekwencji rodziło to niechęć chłopów do jednego i drugiego. W dodatku duchowni często byli rozjemcami w sporach między dworem a chłopami i gdy osądzali na korzyść dworu, stawali się wrogami chłopów. Byli przez nich traktowani na równi ze znieawidzonymi ciemiężycielami.

W drugim rozdziale zostało omówione położenie duchownych w trakcie samej rabacji, w lutym 1846 roku. Przedstawione zostały najścia chłopów na plebanie. W ich efekcie dochodziło nawet do mordowania księży przez chłopów. W oparciu o istniejące źródła trudno ustalić liczbę takich przypadków. Autor dowodzi, że było pięć takich sytuacji w diecezji. Oprócz tego dochodziło do pobić i znieważania osób duchownych, co świadczy o utracie szacunku do duchowieństwa. Zdarzały się również napady na kościoły i akty znieważania miejsc świętych, chociaż autor zaznacza, że dostępne źródła nie zawsze pozwalają ocenić, czy były to czyny świętokradcze.

Przedstawione zostały także postawy duchownych wobec opisanych wydarzeń – obrona miejsc kultu, dobytku parafialnego, zachowanie podczas przesłuchań. W trakcie tych dramatycznych wydarzeń różna była postawa parafian: niektórzy stawali w obronie księży i obiektów parafialnych, inni przyłączali się do atakujących. Nie we wszystkich parafiach, o których autor mógł zgromadzić materiał, doszło do fizycznych ataków na duchownych, choć często ryzykowali oni wiele, by doprowadzić do zaprzestania rozlewu krwi. Nie wszyscy duchowni stanęli na wysokości zadania wobec tych trudnych wydarzeń. Zdarzały się ucieczki z parafii, bądź też sytuacje odmowy pomocy innym w obawie o swoje życie i bezpieczeństwo.

Trzeci rozdział zawiera omówienie represji, jakie spotkały duchownych zaangażowanych w ruch narodowy. Autor eksponuje przede wszystkim nieufność, z jaką władze austriackie traktowały polskich duchownych. Następnie przypomina konsekwencje, jakie spotykały księży, którzy uczestniczyli w tzw. powstaniu krakowskim albo tylko moralnie je popierali. Wymienione zostały przypadki aresztowań, prowadzonych śledztw oraz inne rodzaje represji stosowanych wobec podejrzanych duchownych. Śledztwo wszczęto również wobec biskupa diecezjalnego Józefa Grzegorza Wojtarowicza. W wyniku tych nacisków biskup wydał list do duchownych, który prezentował linię rządową, antynarodową. Represje dotknęły ponadto seminarium duchowne, które w założeniu władz miało kształcić nie tylko kapłanów, ale także wiernych urzędników państwowych. Władze nakazywały usuwanie alumnów oraz przełożonych, którzy jawnie popierali powstanie narodowe. Bezpośrednie represje dotknęły 19 kleryków oraz jednego przełożonego, których po śledztwie usunięto z seminarium.

Ostatni, czwarty rozdział, poświęcony został omówieniu sytuacji duszpasterstwa po rabacji galicyjskiej. Podjęte zostały próby budzenia sumień, przypomniano o zasadach moralnych oraz zachęcano do powrotu do Boga. Jak wynika z dokumentów, księża zauważyli zmianę w duchowości i moralności, jaką krwawe wydarzenia dokonały w wielu ludziach. W efekcie często wysiłki duszpasterskie okazywały się nieskuteczne. W tej sytuacji bardzo owocne okazały się misje stacjonarne oraz misje ludowe, organizowane po parafiach. Kontynuacją misji była codzienna praca kapłańska, zwłaszcza na ambonie oraz w konfesjonale, której celem było podtrzymywanie efektów misji.

Mimo represji duchowni często nadal wspierali sprawę narodową, czego nie tolerował rząd cesarski. Konsekwencje tego stanu rzeczy poniósł biskup tarnowski, na którym wymuszono ustąpienie z urzędu.

Celem badań, a następnie publikacji jest ukazanie sytuacji duchowieństwa diecezji tarnowskiej podczas wydarzeń tzw. rzezi galicyjskiej oraz bezpośrednio po nich. Opracowanie to prawdopodobnie jako pierwsze podejmuje ten temat w ujęciu nie poszczególnych parafii, ale całej diecezji. W dotychczasowych studiach autorzy skupiali się raczej na właścicielach dworów i chłopach, bez analizowania sytuacji duchownych. Omawiana praca ten brak eliminuje.

Niewątpliwym atutem pracy jest zgromadzenie bogatego materiału źródłowego. Dokładna kwerenda przeprowadzona przez autora pozwoliła na bardziej precyzyjne ustalenie liczby duchownych zamordowanych, znieważonych czy w inny sposób poszkodowanych przy okazji rabacji. Zaletą dzieła jest zamieszczenie w nim reprodukcji oryginalnych pism związanych z omawianym okresem wraz z adnotacjami. Cennym uzupełnieniem jest też zamieszczenie trzech map diecezji sporządzonych przez autora z zaznaczeniem parafii, w których miały miejsca uwięzienia duchownych przez władze lub doszło do znieważenia duchownych ze strony chłopów, albo najście na kościół i plebanię. Wprawdzie mapy zawierają pewne błędy, jak np. umieszczenie parafii Biegonice po drugiej – niż jest to w rzeczywistości – stronie Dunajca, ale dowodzą ogólnego sterowania ruchem chłopskim.

Praca ks. Krzysztofa Kamińskiego stanowi przyczynek do dalszych badań historycznych, szczególnie tych związanych z udziałem duchownych w ruchu narodowym i społecznym. Dla wielu jest odkryciem nieznanych kart historii Kościoła tarnowskiego. Dzięki oparciu na wiarygodnych źródłach służyć może do prostowania mitów powstałych wokół wydarzeń z lutego 1846 roku, a wynikających z nieznajomości faktów.